



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza w 1-
lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr

Telefon nr. 226.

Nr. 20.

Wągrowiec, sobota dnia 10 marca 1928.

Rok III.

Odkrycia archeologiczne

London, 7. 3. W sławnej piramidzie Sakkarze pomiędzy Gizah i Dasbur na lewym brzegu Nilu odkryte zostały komnaty, które są wyłożone niebieskimi płytami. W komnatach tych znaleziono rzeźby III dynastji, na których przedstawiony jest budowniczy tych piramid Zoser. Ponadto zostały znalezione odłamy alabastru.

Termin zwołania Sejmu

Warszawa, 8. 3. Dotychczas jeszcze nie jest ustalony termin zwołania się sejmiku. Zebranie sejmiku nastąpić ma albo 20-go, albo 27-go, zależnie od interpretacji przez rząd odpowiedniego paragrafu Konstytucji, przewidującego zebranie się sejmiku w trzeci wtorek po dokonaniu wyborów.

Polacy na targach lipskich

Lipsk, 7. 3. Przybyli tu na targi lipskie kupcy i przemysłowcy polscy i złożyli dziś u stóp pomnika księcia Józefa Poniatowskiego wieńiec, dając tem wyraz łączności kraju z tutejszem wychodźstwem i czci dla bohatera narodu.

Czeskie ordery dla Polaków

Warszawa 7. 3. Dziś o godz. 12 w południe poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki czeskosłowackiej dr. Wacław Girs w obecności sekretarza poselstwa czeskosłowackiego i attache wojskowego wręczył w siedzibie poselstwa czeskosłowackiego 20 oficerom armji polskiej ordery „Białego Lwa”. M. in. odznaczeni zostali generał Tadeusz Piskor — szef sztabu generalnego i gen. Kutrzeba — zastępca szefa sztabu generalnego.

Wybuch w kopalni

Ludwigsdorf, Śląsk niemiecki 7. 3. Nastąpił tu w kopalni wybuch gazu, przyczem 6 górników zostało zabitych, a 8 jest dotychczas zasypanych.

Oficjalne wyniki wyborów w okręgu gnieźnieńskim

Gniezno, 8. 3. Oficjalne wyniki wyborów w okręgu wyborczym Nr. 33 (Gniezno) przedstawiają się następująco: Uprawnionych do głosowania 169.070 głosowało 148.961, nieważniono przez komisję obwodową 23.833 gł., nieważniono ponadto przez komisję okręgową 2.852, t. j., razem nieważniono 26.235 głosów, ważnych zaś 122.711.

Poszczególne listy otrzymały następujące ilości głosów:

- Lista nr. 7 — 20.460 gł., 1 mandat (p. Brzeziński).
- Lista nr. 18 — 18.482 gł., 1 mandat (p. Saenger).
- Lista nr. 21 — 16.059 gł., bez mandatu.
- Lista nr. 24 — 23.962 gł., 1 mandat (W. Trampczyński).
- Lista 25 — 33.309 gł., 2 mandata (dr. Michałkiewicz i p. Cyszewski).
- Lista nr. 30 — 10.419 gł., bez mandatu.
- Lista nr. 37 (Bem) — 20 gł., bez mandatu.

Eksplzja w fabryce amunicji

London, 7. 3. W mieście Semarang nad północnym wybrzeżem wyspy Jawa nastąpiła straszna eksplozja jawniańskiej fabryki amunicji. Fabryka ta głównie fabrykowała rakiety, ogień sztuczny itp. Z nieznaney przyczyny nastąpiła eksplozja, która spowodowała nie tylko zniszczenie samego gmachu fabryki i przylegających zabudowań, ale także wstrząsnęła i po części zburzyła około 100 domów. Pod gruzami zapadających się domów fabryki znalazło się około 80 ludzi. Liczba zabitych dotąd wynosi 30, liczba ciężko rannych 50.

W chwili katastrofy ogromna panika opanowała ludność miasta. Mieszkańcy rzucili się w popłochu z domów na przedmieścia i szukali schronienia pod gołym niebem, myśląc, że nastąpiło trzęsienie ziemi. Cała część miasta, w której się znajdowała fabryka, wygląda jak jedno wielkie rumowisko.

Prasa zagran. o wyborach w Polsce

Paryż, 8. 3. Francuska prasa narodowa, komentując wynik wyborów w Polsce, wyraża duże zaniepokojenie z powodu znacznego wzrostu liczby posłów z ugrupowań skrajnie lewicowych i mniejszości narodowych. Dzienniki stwierdzają, że nowy Sejm polski ma 444 posłów liczyć będzie zaledwie około 100 posłów z ugrupowań społecznie umiarkowanych, łącznie z konserwatystami, wybranymi z listy rządowej, natomiast reszta t. j. około 350 posłów przypada na lewicę i mniejszości narodowe. Opinię francuską zaniepokoił również poważnie fakt znacznego wzrostu liczby głosów komunistycznych w całej Polsce.

Berlin, 8. 3. Prasa niemiecka w dalszym ciągu omawia szczegółowo wyniki wyborów w Polsce w tonie pełnym najwyższego zadowolenia i radości. Z jednej strony podkreślamy jest ogromny sukces list niemieckich na ziemiach zachodnich, co uważa się za objaw „regeneracji” niemieczyny w „zrabowanych” prowincjach.

Z drugiej strony dzienniki niemieckie dają wyraz przekonaniu, że z chwilą pozbawienia znienawidzonych nacjonalistów polskich wszelkiego

wplywu na politykę państwową, polityka polska w stosunku do Niemiec wejdzie na tory ugodowe.

Z dużym niezadowoleniem prasa niemiecka podkreśla natomiast fakt, że na terenie Wielkopolski i Pomorza na ogólną liczbę 44 posłów przeszło zaledwie 5 zwolenników rządu. W dodatku na Pomorzu listy rządowe nie zdobyły ani jednego mandatu.

„Niemcy w Polsce dali świetny dowód zwartości narodowej i organizacji. Osiągnęli oni mimo oddania trzech posłów polskim socjalistom znowu dawny swój stan posiadania i to po 6-ciu latach ciężkich walk, wysiłków polonizacji i licznych opuszczeń kraju. Niemczyzna w Polsce jest dzisiaj mocniejsza niż kiedykolwiek.”

Centrowa zaś „Germania” pisze:

„Mniejszość niemiecka w każdym razie dowiodła, że wszystkie zarządzenia polonizacyjne nie mogły jej zachwiać w wiernym przywiązaniu do niemieckiej wspólnoty kulturalnej i my Niemcy z Rzeszy nie zapomnijmy co jesteśmy winni takiej wierności.”

Zmiany w gener. sekretarjacie Ligi Narodów?

Berlin, 9. 3. Z Paryża donoszą: „Intransigeant” podaje jako zupełnie pewną wiadomość, że dotychczasowy generalny sekretarz Ligi Narodów sir Eric Drummond, który od roku 1919 kieruje administracją organizacji genewskiej, zamierza ustąpić z zajmowanego stanowiska, jak to ostatnio miał oświadczyć członkom Rady.

„Intransigeant” donosi równocześnie, że następcą Drummonda ma zostać czeski minister

spraw zagranicznych dr. Benes, który pragnie wycofać się z aktywnego czeskiego życia politycznego i poświęcić wyłącznie Lidze Narodów.

W Genewie mówi się dużo o tem, że w najbliższym czasie kompetencje Ligi Narodów zostaną w znacznym stopniu rozszerzone.

Zmiana na stanowisku generalnego sekretarza ma nastąpić około września rb.

Požoga wojenna w Arabji

London, 8. 3. Potwierdza się tu wiadomość, że Ibn Saud wypowiedział wojnę koloniom angielskim, tj. Irakowi i Transjordanji. Ibn Saud skoncentrował swoje siły na terenie Maan. Anglicy wystali na granicę Iraku 7 tanków i 22 samoloty wojenne. Wypowiedzenie wojny wywołało w Iraku panikę.

„Times” przypuszcza, że Ibn Saud został zmuszony do tego kroku przez swoich szekiwów. Wypowiedzenie wojny anuluje traktat, zawarty z Irakiem w roku ubiegłym. W traktacie tym Anglja uznała niezawisłość Hedzasu i Neddy, natomiast Ibn Saud zobowiązał się do pozosta-

wania z Anglja w stosunkach przyjaznych. Angielski minister floty powietrznej oświadczył, na pytanie, jaką obecnie flotą napowietrzną rozporządza Anglja w Iraku, że znajduje się tam 40 samolotów do rzucania bomb i 12 samolotów myśliwskich.

London, 8. 3. Prasa ogłasza proklamację króla Hedzasu, która wzywa do walki z Waha-bitami. Jednocześnie dzienniki donoszą, że rząd wielkobrytyjski poczynił zarządzenia wojskowe w Palestynie, Egipcie i Iraku dla likwidacji powstania. W szczególności przygotowywane są eskadry lotnicze.

Straszliwe rządy komunistów chińskich

Hankou, 8. 3. Źródła chińskie podają obecnie szczegóły morderstw, grabieży i napadów, dokonanych przez chłopów-komunistów i żołnierzy-maruderów w mieście Lei-Jang, prowincji Kwantung.

Bandy maruderów zawładnęły miastem i podпалиły mieszkania wszystkich bogatych obywateli przyczem mieszkańcy, nie wyłączając kobiet i dzieci, zostali zamknięci w domach i żywcem spaleni.

W czasie kilkudniowej okupacji komunistycznej wszyscy mieszkańcy uchodzący za bogaczy, zostali zabici po okropnych torturach, przyczem członkowie rodzin musieli patrzeć na męczarnie i śmierć swych bliskich.

Wojska antykomunistyczne, przebywające w Hankou, zajmują obecnie miasto Lei-Jang, komuniści zaś wycofali się na granicę prowincji Kwantung, gdzie w dalszym ciągu dokonują morderstw i grabieży.

Po myśli Niemiec i Węgier

Berlin, 8. 3. Z głosów korespondentów pism tutejszych z Genewy daje się wyczuć między wierszami, że, jak się tu mówi, „komedia St. Gotthard” przybrała w Genewie obrót właśnie taki, jakiego sobie życzyli Niemcy, t. j. inwesty-

gacja została narazie odroczone i najprawdopodobniej wcale nie zostanie zastosowana na Węgrzech, o co tak silnie zabiegali Niemcy i jak widać nie bez skutku.

Zamieszki studenckie w Egipcie

Kair, 8. 3. W Kairze, Assiut i Tanta wywstąpił dziś w czasie demonstracji strajkujących studentów zamieszki, przy których kilka osób, m. i. policjanci, odnieśli obrażenia. Udział w demonstracjach wzięli jedynie strajkujący studenci. Jak słyhać, rannym też został cudzoziemiec, mianowicie kierownik szkoły amerykańskiej w Assiut dr. Russell, którego słuchacze odmówili udziału w strajku. Wobec tego strajkujący obrzucili dom

instytutu kamieniami i powybijali wszystkie szyby. Porządek przywróciła policja.

W Kairze studenci urządzili atak na kwatery nacjonalistów, zostali jednak odparci przy pomocy policji. W Tanta studenci spalili trzy samochody m. i. egipskiego komendanta, który przy tej okazji znalazł się w ciężkiej opresji.

Ogółem raniono 23 studentów i 8 policjantów.

Szczegółowe wyniki wyborów w okręgu bydgoskim

Bydgoszcz, 7. 3. Wyniki wyborów w okręgu bydgoskim z podziałem głosów między poszczególne powiaty przedstawia się następująco (miasto Bydgoszcz i Inowrocław uwzględniamy osobno):

Bydgoszcz miasto: lista 2 — 4390, 3 („Wyzwolenie”) — 10, 7 — 5921, 10 (Stronnictwo Chłopskie) — 142, 18 — 7895, 21 — 4354, 24 — 7182, 30 — 5282, 34 (niezał. socjaliści) — 6917, 38 („Piast”) — 30, 40 (lokalna) — 15, 41 (lokalna) — 575, 43 (Ch. D.) — 7461.

Bydgoszcz powiat: lista 2 — 2203, 3 — 480, 7 — 5919, 10 — 421, 18 — 6818, 21 — 1046, 24 — 2349, 30 — 1276, 34 — 404, 38 — 1679, 40 — 233, 41 — 3, 43 — 2098

Inowrocław miasto: lista nr. 2 — 3539, 7 — 798, 18 — 461, 21 — 1407, 24 — 3794, 30 — 1634, 34 — 229, 38 — 24, 43 — 96.

Inowrocław powiat: lista nr. 2 — 7035, 3 — 5, 7 — 2031, 10 — 89, 18 — 3966, 21 — 1211, 24 — 2479, 30 — 1086, 38 — 2376, 43 — 277.

Strzelno miasto i powiat: lista nr. 2 — 7055, 3 — 286, 7 — 1675, 10 — 57, 18 — 1096, 21 — 717, 24 — 2629, 30 — 1603, 34 — 30, 38 — 1253, 43 — 1105.

Szubin miasto i powiat: lista nr. 2 — 2474, 3 — 25, 7 — 2944, 10 — 568, 18 — 5242, 21 — 1187, 24 — 2457, 30 — 802, 34 — 26, 38 — 2297, 40 — 46, 41 — 8, 43 — 1502.

Wyrzysk miasto i powiat: lista nr. 2 — 2720, 3 — 25, 7 — 6546, 10 — 344, 18 — 7297, 21 — 1857, 24 — 3750, 30 — 1843, 34 — 12, 38 — 1839, 40 — 683, 41 — 61, 43 — 2592.

Znin miasto i powiat: lista nr. 2 — 2679, 3 — 156, 7 — 2015, 10 — 89, 18 — 2536, 21 — 1923, 24 — 3019, 30 — 1912, 34 — 8, 38 — 3286, 43 — 599.

Jak widać z powyższej statystyki ogromna ilość głosów zdobyli socjaliści, którzy uzyskali w całym okręgu blisko 40 000 głosów (z czego wypadła 32 095 na PPS, a 7 640 na komunizujących niezależnych socjalistów z pod znaku Drobnera). Szczególnie dużą ilość głosów uzyskali socjaliści w powiatach inowrocławskim i strzeleckim oraz w m. Bydgoszczy.

Wyniki wyborów na Śląsku

Katowice, 6. 3. Rezultat głosowania do Sejmu we wszystkich trzech okręgach województwa śląskiego przedstawia się następująco:

Okręg Nr. 38 (Królewska Huta — Świętochłowice — Tarnowskie Góry): lista nr. 1 50000 głosów, nr. 2 (P. P. S.) 15 083, nr. 18 (Niemcy) 70 899, nr. 36 (komuniści) 9296, nr. 38 (Korfanty) — 33 035 głosów.

Lista Nr. 1 zdobyła dwa mandaty, Nr. 18 dwa mandaty, Nr. 38 jeden mandat.

Okręg Nr. 31 (Katowice — Ruda): lista nr. 1 — 43 037, nr. 2 — 19 766, nr. 18 — 56 485, nr. 36 (komuniści) — 9212, nr. 37 (Korfanty) — 30 463. Jeżyńka zdobyła dwa mandaty, lista Nr. 2 — jeden mandat, lista Nr. 18 — dwa mandaty, lista Nr. 38 — jeden mandat.

Okręg Nr. 40 (Cieszyn — Bielsko — Pszczyna i Rybnik): lista nr. 1 — 78 397, nr. 2 — 41 213, nr. 18 — 49 446, nr. 38 (Korfanty) — 46 142. Lista Nr. 1 zdobyła trzy mandaty, lista Nr. 2 — jeden mandat, lista Nr. 18 — dwa mandaty, Korfanty jeden mandat.

W całym województwie śląskiem lista Nr. 1 (blok „sanacji”, N. P. R. „Piasta” i grupy ks.

Londzina na Śląsku Cieszyńskim) zdobyła ogółem 7 mandatów, Korfanty 3 mandaty, P. P. S. 1 i Niemcy 6.

Incydent w St. Gotthard przed R. L. Nar.

Genewa, 7. 3. Szwajc. Agen. Telegr. W czasie omawiania przez Radę Ligi Narodów sprawy przemysłu kulomiotów w St. Gotthard, Chamberlain po wywodach przedstawiciela Węgier gen. Tanczosa postawił wniosek wysłania komisji złożonej z przedstawicieli 3 mocarstw, wchodzących w skład Rady, których zadaniem byłoby dokładne zbadanie tej sprawy i złożenie Radzie sprawozdanie na jednym z następnych posiedzeń. Gen. Tanczos i min. Titulescu oświadczyli, że zgadzają się na ten sposób postępowania.

Gen. Tanczos złożył Radzie 5 listów przewozowych dotyczących przesyłki i zaznaczył, że dopóki Rada nie powzięła postanowień w sprawie przeprowadzenia dochodzeń, rząd węgierski posiada całkowitą swobodę działania.

Rada postanowiła wybrać komitet, złożony z 3 członków, a mianowicie Belaerstavan Bloklanda (Holandia) Prokope (Irlandja) i Villegasa (Hili), któryby zbadał sprawę przemysłu kulomiotów i złożył Radzie sprawozdanie na jednym z późniejszych posiedzeń. Na posiedzeniu b. przewodniczący Rady Czong-Lo miał zaznaczyć, że telegram, który wysłał za pośrednictwem gen. sekretarza Ligi Narodów do hr. Bethlena nie był bynajmniej jakimś wezwaniem, lecz miał jedynie charakter przyjaznej i uprzejmej rady, której celem było uniknięcie postanowienia Rady przed faktem dokonany. Rada postanowiła na jednym z późniejszych posiedzeń publicznych odbyć naradę w sprawie pełnomocnictw przewodniczącego Rady, w okresie między jedną a drugą sesją.

Waldemarasi boi się pokazać w Genewie

Warszawa, 7. 3. Waldemarasi oświadczyli przedstawicielom prasy, że Królewiec wydaje mu się odpowiedniejszym na miejsce rokowań niż Ryga. Tam skredytowany jest poseł polski Łukasiewicz, z którym Litwa przy stole do obrad nie zasiadzie. Nado w Rydze odbył się kongres Letkaitisa, który zastanawiał się nad obaleniem obecnego rządu.

Waldemarasi w obawie złego przyjęcia postanowili nie jechać do Genewy i przesłać Lidze Narodów piśmienne wyjaśnienia.

Największa latarnia świata

Jeden z najbardziej znanych wynalazców amerykańskich Elmer Ambrose Speny z Brooklynu, zaproponował zarządowi miasta Chicago budowę latarni o sile miljarða dwustu miljonów świec.

Latarnia ma być postawiona na porcie lotniczym i służyć jako drogowskaz dla samolotów przewożących pocztę. Obecnie pomimo istniejących już potężnych reflektorów, niejednokrotnie tak gęsta mgła je przesłania, że lądowanie staje się często trudne i niebezpieczne. Lindbergh miał możność niedawno oświadczyć, że o tem przekonać, musiał bowiem lądować przy pomocy spadochronu, podczas gdy jego aparat całkowicie się rostrząsał.

Proponowana przez wynalazcę latarnia, której urządzenie ma kosztować 2 miliony dolarów, ma być takiej mocy, że najsilniejsza mgła nie zdoła

się przeciwstawić jej promieniom. Rzucane przez latarnię smugi światła będą widoczne na przestrzeni 650 kilometrów.

Tragedja ojca rodziny w Poznaniu

W Poznaniu zamieszkał przed laty przy ul. Żydowskiej nr. 25 niej. Roman Dąbrowski. Kamienica ta była jego własnością. Ponieważ dom przynosił mało dochodu, Dąbrowski otworzył stałą linję autobusową pomiędzy Toruniem a Czarnkowie. Powodowało mu się dobrze. Mieszkał on wraz z żoną Stanisławą, zamężną córką Walentyną i zięciem Bronisławem, również Dąbrowskim, oraz siostrą żony niej. Nowak.

Z chwilą gdy D. oddał nieruchomość córce Walentynie, względnie jej mężowi, poczęły dźiać się niesamowite rzeczy.

Rozpoczęły się gwałtowne niesnaski domowe, awantury, dogryzanie nieszczęśliwemu człowiekowi. W ub. roku, gdy Dąbrowski po pracy wrócił domu, wyrodna rodzina rzuciła się na niego i dotkliwie go pobito.

Po półrocznym pobycie w szpitalu zagoiły rany, ale nie odzyskał wzroku. Wrócił do domu, ale już zupełnie jako obcy, nienawistny. Wobec jego kalectwa, chciano się go tem więcej pozbyć.

Od kilku dni zamieszkał on u obcych, jest poprostu na łasce. Nie dość, że w czasie pierwszego zajścia wypalono mu oczy, to jeszcze przedstawili zajście fałszywie, podając, że zranił się sam, padając rozmyślnie na siekiere. Do sądu, gdzie toczy się sprawa zrobiono fałszywe donosy, że jest warjatem itd.

Bandytyzm na Kujawach

Dnia 5 bm. o godz. 9.15 wieczorem napanięty został na szosie Gniewkowo-Toruń, obok cegielni p. Edwina Schwersena w Michałowie, dwa kilometry od Gniewkowa, rolnik Władysław Rutkowski, rolnik z Suchowic, pow. inowrocławski. Napadło go trzech nieznanach bandytów i zrabowali mu 148 zł gotówki.

Jeden z bandytów miał browning, którym odgrażał się Rutkowskiemu, dwaj inni byli zamaskowani i przeszukiwali mu kieszenie. Rutkowski uległ przemocy i obawiając się o życie, pozwolił na odebranie pieniędzy.

Policja czyni energiczne dochodzenia za bandytami, którzy uszli w stronę Torunia i znikli następnie w lasach państwowych.

Rutkowski oświadcza, że sprawców nie będzie mógł poznać, ponieważ mieli maski i że było już ciemno.

Strzelanina na ulicach Mogilna

W ub. niedzielę na ulicach Mogilna rozległ się ogłós strzałów rewolwerowych. Stało się to w dniu wyborów i wzmożonego ruchu ulicznego. Jak się okazało „bohaterami” dnia byli awanturnicy z Wyradka niej. Frackowiak z bratem. Oto wspomniany Frackowiak najwidoczniej będąc mocno podchmielonym, zaczął na ulicy niejakich Jabłońskich ze Stawisk. Od słów obrażających przyszło wkrótce do rękoczynów i krwawej walki. W końcu awanturnicy wyjęli rewolwery i poczęli strzelać, siejąc popłoch wśród przechodniów. Za uciekającymi awanturnikami puszczono się pogoń, którzy zaczęli gęsto ostrzeliwać się. W końcu jednak Frackowiaków przytrzymało i osadzono w areszcie.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy)

Wielki otoczony jest kawasami i prócz tego karawanę przeprowadza przez pustynię oddział kawalerji, a to z tego powodu, by ją zabezpieczyć przeciwko napadom rabusiów. Cały ten orszak złożony z pielgrzymów i jeźdźców, urzędników i derwiszów, przeciągnął, przed oczyma samotnego wędrowca. Podróżny w podartym kaftanie stanął, skrzyżował ręce na piersiach i czekał tak długo, dopóki mu obraz nie znikł z oczu. Poczem puścił się dalej w drogę i nakoniec zboczył od drogi karawanowej. Teraz z boku wdał ukazwał się słabo widzialny ciemny punkt na horyzoncie. Do tego punktu zmierział samotny wędrowiec i punkt ten stawał się coraz większym, w miarę, im bardziej się zbliżał do niego. Niedługo ukazał mu się ciemny kolos u postawy szeroki, w górze spiczasto zakończony. Wzniesiony wśród pustyni z wielkich ciosowych kamieni stał on tu już od wieków, jak pomnik dziejów ubiegłych, którego żadna siła zburzyć nie była w stanie, którego nie dotknął zab czasu. Była to jedna z owych, częściej jeszcze w Egipcie jak tutaj spotykanych piramid, ów nagrobek króla, która przetrwała wieki. Piramida ta robiła dziwne wrażenie wśród pustyni, miała w sobie coś poważnego, potężnego.

Oświetlona blaskiem księżyca, wyglądała jeszcze bardziej tajemniczo. Jak milczący, olbrzymi syldwach jak dzieło nadludzkie, a jednak rękami ludzkimi wzniesione, jak kolos cudowny, z wnętrzem zamkniętym kamieniami i mieszczący w sobie mumię władcy, który to dzieło olbrzymie wznosić kazał przez ciąg swego panowania, tak stała w imponującej samotności przed podróżnym, który wobec niej wyglądał na karła.

Zwrócił się on do tego z czterech boków piramidy, na którym znajdował się dziś jeszcze zagadkowy napis heroglifami. Najmniejszy znak nie zdradzał drzwi, przystępu, otworu.

Samotny podróżny w podartym kaftanie przystąpił tedy do napisu.

— Bellerbegi — zawołał głośno.

— Kto mnie woła? — dał się słyszeć stłumiony głos, jak z grobu.

— Twój postaniec ze Stambu! — odpowiedział zewnątrz stojący.

— Jaką przynosisz mi wiadomość? — zapytał głos z głębi piramidy.

— Siedmiu Begi ze Stambu! przysyłają ci przemennie swoje pozdrowienie i życzenia za twoją pomyślność! — rzekł podróżny — trudy Szeik ul Islama nie odkryły jeszcze najmniejszego śladu! Całe jego dążenie do tego jest skierowane, by ująć w swe ręce kierunek całej władzy.

— Czy on, czy jego rywala go ma — rozległ się głos w pustyni — nieszczęście jest to samo! Zbliży się dzień, w którym dom się zapadnie.

— Grek Lazzaro wydał w ręce Kadrysów księcia Saladyna i Rezie; oboje znajdują się w ruinie.

— I mały książę! Zginie w więzieniu!

— Kadrysi opiekują się nim starannie, gdyż Szeik ul Islam ma nadzieję, iż przez niego zdoła opanować księcia Murada!

— Przeznaczenie musi się spełnić — ciągnął

dalej proroczym tonem głos w pustyni — żadna siła ani żaden podstęp nie zdolają wstrzymać biegu rzeczy!

— Córka kabalarki jest przywrócona do życia — ciągnął dalej samotny podróżny. — Czarna Syra pełna jest szlachetnych uczuć i zamiarów. Z wielką przebiegłością i rozumą służy tylko dobru i wszystkie jej plany i czyny są tylko do tego skierowane, by pokrzyżować zamiary Kadrysów i Greka.

— Wszak to był Grek Lazzaro, który przebił Abdallaha?

— Z rozkazu Kadrysów, tak! Grek był wykończony, Mansur woła.

— Biada wierze, która ma takiego zastępcę, który do takich środków się ucieka! — rozległ się głos. — Bóg jest Bogiem! Bóg jest miłością! Wszyscy ludzie są braćmi. Wiara nie powinna ich rozdawać, ale do cierpliwości, sprawiedliwości i pokoju nakłaniać. Temu celowi my służymy!

— Bóg jest miłością! Wszyscy ludzie są braćmi! — powtórzył uroczystie i skłonił się zewnątrz stojący, ze złożonymi na piersiach rękami.

— Oddal się! — rozkazał głos.

— Mansur Effendi zrobił Syrrę cudem... prorokiem!

— Jest moja wola i rozkazem, który powinienę ogłosić wszystkim, żeby bracia z bliska i z dala pomagali czarnej Syrrę i kierowali nią! Jej jedna kropla krwi nie powinna być przelana bezkarnie.

— Begi ze Stambu! pytają się czy nadszedł ostatni dzień kabalarki i Greka?

— Kiedy godzina ta nadejdzie, głos mój dosięgnie braci!

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 10 marca. † 40 Męczenników.
Wschód słońca godz. 6,04. Zachód słońca godz. 17,29.
Wschód księżyca godz. 20,39. Zachód księżyca godz. 8,20.
Niedziela, 11 marca. Konstancja W.
Wschód słońca godz. 6,01. Zachód słońca godzina 17,31.
Wschód księżyca godz. 21,28. Zachód księżyca godz. 10,06.
Poniedziałek, 12 marca. Grzegorz W. p. w. d. k.
Wschód słońca godz. 5,59. Zachód słońca godzina 17,33.
Wschód księżyca godz. 22,18. Zachód księżyca godz. 10,52.
Wtorek, 13 marca. Krystyna p. m. Nicefora b. m.
Wschód słońca godz. 5,57. Zachód słońca godzina 17,35.
Wschód księżyca godz. 23,08. Zachód księżyca godz. 11,38.

Komunikat Tow. Pszczelarzy. W mieście naszym istnieje od roku 1906 Tow. Pszczelarzy, które początkowo do swych członków zaliczało przeważnie nauczycieli tak z miasta, jak i z okolicy. Przechodziło różne losy koleje, bo często po kilka miesięcy nie odbyło się żadne zebranie z powodu niestawienia się członków. Od 1920 roku jest prezesem tegoż, znany na gruncie tut. z niestrudzonej pracy społecznej, nauczyciel pan Stachowiak.

Towarzystwo pracuje obecnie normalnie. Zebrania odbywają się regularnie każdą drugą niedzielę po pierwszym miesiącu w lokalu zamieszkanego pszczelarza p. Sulerzyskiego. Na porządku dziennym każdego zebrania jest wykład z dziedziny pszczelnictwa, po którym następuje ożywiona dyskusja. Członkowie towarzystwa rekrutują się z pośród nauczycieli, rolników, rzemieślników, robotników, urzędników i kupców. Jakkolwiek Tow. liczy obecnie około 40 członków, mamy jeszcze tak w mieście, jak i w okolicy wielką liczbę takich pszczelarzy, którzy od Tow. stronią i przez to szkoda sobie i innym. W jaki sposób się to dzieje, pragnę niniejszem wytłumaczyć.

Po długich i mozolnych zabiegach i staraniach, Ministerstwo Skarbu zdecydowało się, cukier do podkarmiania pszczół zwolnić od akcyzy, która wynosi 38,50 zł od 100 kg. Zarządzenie to dowodzi, że czynniki miarodajne powoli dochodzą do zrozumienia doniosłości gospodarstwa pszczelnictwa; i jeżeli Anglicy mogą polskim cukrem żywić swinie (płacą nam 1 zł za 1 kg — my zaś 1,40 zł), dlaczego i my pszczelarze nie możemy dla podtrzymania pszczelnictwa krajowego, dostać cukru za tę samą cenę, jaką płacą Anglicy? Jak już zaznaczyłem, ministerstwo zdecydowało się, lecz nie zostały wydane jeszcze przepisy wykonawcze. Wobec tego nie wiadomo jeszcze, czy ten tańszy cukier będziemy mieli do zaimowania pszczół na przyszłą zimę, czy też do wiosennego dokarmiania. W każdym bądź razie, wydany ma być tylko organizm, czyli Tow. Pszczelnictwo, do podziału i to prawdopodobnie po 10 kg na pień.

Tutaj właśnie leży wina tych nieorganizowanych. Gdybyśmy mieli wszystkich właścicieli, chociażby i najmniejszych pasiek zorganizowanych mogłoby Związki nasze przez odpowiedni nacisk na miarodajne czynniki, decyzyje przyspieszyć. Jednostka w obecnych czasach nie ma znaczenia, jedynie „gromada to wielki człowiek”. Tak jak wszystkie zawody mają swe Związki i przez takowe wywalczają sobie autorytet i swe postulaty, tak i pszczelarze winni być jak jeden członkami Tow. Pszczelnictwa.

Składka roczna wynosi 7 zł i cało ma się prawo i obowiązek brać udział we wszystkich sprawach dotyczących Towarzystwa a prócz tego dostaje się piękny miesięcznik „Bartnik Wielkopolski” (dla Niemców Bienenwirt) zawierający bardzo pożyteczne rady i artykuły. Gdy się do tego zastosujemy, ustanie brutalne i barbarzyńskie „kurzenie” czyli siarkowanie tych pracujących i pożytecznych owadów, a gospodarka pszczelarska stanie w Polsce na poziomie, na jakim stoi w innych krajach.

Kto więc jeszcze nie jest członkiem Tow. Pszczelarzy, niechaj przybędzie na zebranie, które odbędzie się, wyjątkowo z powodu wyborów do Senatu w niedzielę, 18 marca r. b. o godz. 12,30 w lokalu p. Sulerzyskiego.

Członkami mogą być i panie, które mają zamiłowanie do tego wielce idealnego i pouczającego zajęcia, jakim jest pszczelarstwo. Rolnicy, którzy zwykle wymawiają się brakiem czasu, mogą wysłać swych starszych synów. Wykład „o wiosennych rewizjach pni i czym zastąpić brak perchy”, wygłosi p. Dróbka, sekretarz Tow.

W końcu proszę wszystkich, którzy posiadają wosk pszczeli, o zaofiarowaniu takowego towarzystwu, które ma bardzo wielkie zapotrzebowanie i płaci najwyższe ceny dzienne. Upoważnionym do zakupu jest p. Sulerzyski. Tamże jest również pośrednictwo w zakupie i sprzedaży pszczół.

Z zebrania Związku Inwalidów Cywilnych w Wągrowcu. W niedzielę, dnia 4 marca r. b. odbyło się w Wągrowcu w sali strzelniczej p. Zjawieńskiego o godz. 13-tej, przy licznych udziałach członków, nadzwyczajne walne zebranie Związku Inwalidów Cywilnych, które zabrał prezes Chyłka, oraz odczytał porządek obrad, na który zebrani jednogłośnie się zgodzili. Referat o służbnych zadaniach Inwal. Cywil. oraz wdów, sierot i starców, wygłosił p. Kraszewski z Poznania

a zarazem przynosząc pozdrowienie od Związku Inwal. Cyw. w Poznaniu.

Równocześnie wyjaśnił p. Kraszewski o niedoli Inw. Cyw. oraz o podwyższeniu rent, która ma nastąpić, lecz trzeba ją wprawdzie wywalczyć. Referat wysłuchali członkowie ze spokojem, tylko jednostki zabierały głos, sprzeciwiając się referentowi, który następnie w energicznych słowach przeciw nim wystąpił.

Przystąpiono do dalszego punktu obrad tj. sprawozdania z odbytej zabawy dnia 2 lutego r. b., które zdał prezes p. Chyłka. Dochód wynosił 302,50 zł, rozchód 346,85 zł, wobec tego jest niedoboru 44,35 zł, które to ciężary nałożył p. Chyłka na kasę Inw. Cyw. Wobec powyższego sprawozdania zaatakowali członkowie ostro prezesa, żądając dokładnego wyjaśnienia w tej sprawie, na co nie mógł się p. Chyłka wylegitymować. P. Minschke również zaatakował ostro p. Chyłkę, żądając dokładnego rozliczenia oraz sprawozdania z zabawy, zarazem omówił przebieg odbytej zabawy, wobec czego wynika, że osoby, które zasiadywały przy kasie należały do Związku ZPP, którzy również jakąś część zebranej kwoty przywłaszczyli dla siebie. Wobec powyższych zeznań oświadczył p. Chyłka, że miał więcej długu w związkach innych i wszelkie koszty pokrył, to i również tutaj powstałe koszty pokryje. Pp. Kowalczewski, Graczyk Br. i Urban Leon, stawiali wnioski o natychmiastowe usunięcie pana Chyłki z prezesostwa, gdyż prowadził Związek do zguby, a pracował li tylko na swoją korzyść.

Michał Wiśniewski i Marcin Górski popierali wywody p. Chyłki i stawiali drugim członkom upór, nie dopuszczając ich do głosu. Podczas ustąpienia zarządu objął przewodnictwo p. Kraszewski z Poznania, aż do kompletnego obrotu nowego zarządu.

Przez aklamację wybrano nowy zarząd do którego wchodzi: pp. Strachanowski, prezes — Nowak, zast. prez. — Szmeterowicz, sekretarz — Staficzki, zast. sekr. — Minschke, skarbnik. Na ławników wybrano pp. Kowalczewskiego, Graczyka i Dereżyńskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Szuder i Janiszewski.

Podczas wyboru zarządu stawiał p. M. Wiśniewski, p. Kraszewskiemu opór oraz utrudniał jego działalność, wobec czego p. Kraszewski, jako przewodniczący przerwał mu głos.

W wolnych głosach nowoobрани prezes p. Strachanowski zabrał głos, dziękując ogółowi za wybór jego na prezesa i, że będzie się starał o polepszenie bytu. Równocześnie oświadczył, że za wszelkie powstałe długi przez p. Chyłkę, nowy zarząd nie odpowiada. Dalej zabrał głos p. Szmeterowicz, wyjaśniając zebranym przebieg spraw rentowych oraz o podwyższeniu o którą obecnie walczymy. O powyższym omawiał także p. Kraszewski. Po obradowaniu jeszcze kilku spraw drobniejszych wagi, solwował prezes p. Strachanowski zebranie hasłem „Cześć”.

W końcu oświadczone, że następne zebranie Zw. I. C. odbędzie się w niedzielę, dnia 15. 4. r. b. z powodu odbycia się dnia 9. 4. r. b. konferencji prezesów w Poznaniu.

Nadleśnictwo Państwowe Nakto sprzedaje w drodze licytacji w dniu 29 marca r. b. o godzinie 9-tej rano w lokalu p. Szczypiorskiego w Dzieńwierzewie, drewno opałowe, szczapy, wałki i gałęzie oraz drewno użytkowe, budulec sosnowy z Leśnictwa Dzieńwierzewo.

Z Stow. Młodzieży Polskiej. W wtorek, dnia 6 bm. o godz. 8,50 odbyło się plenarne zebranie miejscowego Stow. Mł. P. w Ognisku, które zabrał prezes p. Kaczmarek hasłem „Gotów”, dając zarazem do wiadomości, iż patron ks. Staszak nie mógł przybyć na zebranie. Po odczytaniu porządku obrad odpiewano wspólnie „Ciężko ranny w boju chwały”.

Następnie odczytał sekretarz p. Maciejewski protokoły z walnego, nadzwyczajnego i plenarnego zebrania, które z małą poprawką przyjęto. P. Dróbka deklamował „Pójdziemy w życie”, za co otrzymał od p. prezesa podziękowanie oraz liczne oklaski od prezbiterów. Prezes w swoim dłuższym wykładzie omawiał Konstytucję 17 marca 1921 r., który to temat zebrani z zainteresowaniem wysłuchali.

W komunikatach zarządu wyjaśnił naczelnik p. Grajkowski sprawę zlotu dzielnicowego w Poznaniu, który odbędzie się w Zielone Świątki, zaznaczając, iż czyni się starania o specjalny pociąg, któryby wszystkich uczestników z całego okręgu wągrowieckiego zawiózł do Poznania. Nadmieniał także, by wszyscy kupili sobie jednolite czapki związkowe, które będą na zlot potrzebne.

Prezes omawiał szeroko sprawę wystawy prac podczas zlotu w Poznaniu, zalecając aby się ochoczo zabrano do pracy i każdy swoją wykonaną pracę przedstawił najpierw w Ognisku. Zakomunikował także, iż zarząd uchwalił dla uczęszczających regularnie na ćwiczenia P. W. i W. F., specjalne nagrody i upominki, które przy końcu roku będą rozdzielane.

P. Stamber, po udzieleniu mu nagany za niehonorowe prowadzenie się w stowarzyszeniu, oburzył się i odezwał w nieprzyzwoity sposób, wobec czego prezes powołał go do porządku, zaznaczając, iż gdy to się jeszcze raz powtórzy, będzie zmuszony go wyprosić. P. Stamber opuścił Ognisko zaznaczając, by go wykresłono.

P. Wojnecki wygłosił dłuższy odczyt na temat „Alkohol jest wrogiem ludzkości” i „Jak mają z nim walczyć stowarzyszenia”, przytaczając jasno i dobitnie szkodliwe działanie alkoholu, szczególnie u młodzieży, zalecając tworzenie „Kółek abstynenckich”. Prezes podziękował prelegentowi za tak treściwy wykład.

W wolnych głosach prosił p. Tomczak, aby wypożyczono śpiewniczki, z których mogliby się nauczyć kilka pieśni, potrzebnych do zbliżających się wycieczek. P. Wojnecki zgłasza się z deklamacją „Stary rybak” na przyszłe zebranie. Prezes w imieniu zarządu podziękował administracji „Głosu Wągrowieckiego”, za bezinteresowne nadsyłanie 2 egzemplarzy do Ogniska.

Wobec wyczerpania się porządku obrad prezes p. Kaczmarek solwował zebranie hasłem „Gotów” o godzinie 10,30, poczem odpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Obecnych było na zebraniu 32 członków.

Z Koła Śpiewackiego. 1 marca 1928 odbyło się w sali p. Podlewskiego roczne walne zebranie członków Koła Śpiewackiego. Liczna drużyna śpiewacka, grono szanownych jubilatów, członków założycieli, członków nieczynnych i gości, okrzykiem „Cześć polskiej pieśni” rozpoczęło żywe i stojące na wysokim poziomie obrady.

Już wiekiem pochylony prezes honorowy p. Lapis-senior zebrania siadł za stołem, jako przewodniczący i słowem o duchu młodym zajął program ciesząc się, że jeszcze... jeszcze chociaż nogi bolą i lata ciężkie, znów może do swego wypieszczonego dziecka z lat 1891 przemówić.

Z ważniejszych dat i uchwał podajemy:

Koło liczy członków ogółem 106, w tym czynnych 59, lekcji śpiewu było z górą 60. Frekwencja dostateczna, program pieśniarstwa obejmuje kilkanaście polskich wartościowych kompozycji.

Obrót kasowy wynosi 501,30 zł, pozostałość na r. b. 378,52 zł a zaległych składek kruszyna, bo aż 25 zł.

Wesoła, burzliwa w oklaskach otrzymał skarbnik satysfakcję za swą umiejętną pracę, bo to najlepszy dowód żywotności towarzystwa.

Ceniony powszechnie nasz sekretarz podał wyżej wyszczególnione daty statystyczne, popisując się niezwykłą swadą w szczegółach protokołu z zebrania zeszłorocznego, które przyjęto do wiadomości.

Cześć następna to wzruszająca familijna uroczystość Koła, którą rzadko towarzystwa obchodzą... tem sympatyczniejsza, że przez nią złożyliśmy cześć bojownikom o słowo polskie z lat 1891, gdy but pruski gniótł nam pierś, serce polskie wyrwał i kazał zapomnieć o imieniu Polaka! Było to rozdanie 17 dyplomów członkom honorowym.

Szli starcy, z łzą w oku po lśniący srebrnymi literami papier, szli i tulili słowa na nim pisane do piersi, odzili Im wspomnienia z przed 37 laty, kiedy to młodym z serc płynął czyn założenia Koła Śpiewackiego, bo wierzyli, że „jeszcze Polska nie zginęła”. Unieście pamiątki Gołdri druchowie do domów, na ścianach zawieście, niech i potomność Wasza ma oczywisty znak, że Wam Polskę zawdzięczamy, niech chowa je w tradycji rodzinnej, niech zamieni w legendę i opowiada o dziadach swych, wnukom i prawnukom — od kolebki, by rosły na dzielnych bojowników o dobro Ojczyzny, którą Wy przed zatrutą w niewoli pieśnią ochraniali.

Z ważniejszych uchwał:

1. 3 maja dać wielki koncert popularny.
2. Sprawić tablicę nutową.
3. Zorganizować kształcenie dorostu przyszłych członków Koła.
4. Odbywać periodycznie raz na miesiąc zebranie członków i sympatyków z programem:
a) pogadanka, odczyt, wykład i z tem związać
b) organicznie śpiew, muzykę.

Zarząd pozostał ten sam na mocy uchwały przez aklamację.

Przy sposobności notowania o walnem zebraniu Koła Śpiewackiego, prosimy o zwrócenie uwagi wszystkich P. T. Obywateli-młodzieży na ostatnie punkty uchwał pod 3 i 4 — wykorzystanie ich rzeczowo; zapisywać się do Koła i śpiewać! Chodźcie na zebrania i kształcić się — bo to wszystko dla dobra Ojczyzny.

Łekno. (Komisja Wychowania Fizycznego). W poniedziałek, dnia 5. III. br. odbyła się w Łeknie konferencja w sprawach dot. wych. fiz. Na konferencji byli obecni Pow. Kmdt. P. W. por. Wańtowski, soltys Łekna Sobiesiński, kierownik szkoły Trojanowski, prezes Tow. Pow. i Woj. Surdyk, Obwodowy Kmdt. Pow. i Woj. Smidowicz i prezes Stow. Młodzieży Polskiej Wróblewski.

W myśl „Planu prac” Woj. Komitetu P. W. i W. F., wybrano na gminę Łekno, Komisję Wych. Fiz. Skład komisji: 1) soltys Sobiesiński (przewodniczący), 2) ks. prob. Bartkowski, 3) kier. szkoły Trojanowski, 4) prezes Tow. Pow. i Woj. Surdyk, 5) komendant obwodowy Pow. i Woj. chor. rez. Smidowicz, 6) prezes Stow. Mł. Polak. Wróblewski, 7) prezesowa Stow. Polek, p. Stabłowska z Łukowa, 8) nauczycielka p. Susówna.

Zadaniem powyższej Komisji jest propagowanie akcji Wych. Fiz. wśród męskiej i żeńskiej młodzieży na wsi.

Pozatem postanowiono z początkiem wiosny br. przystąpić do budowy własnej strzelnicy. Jednocześnie uchwalono, zwrócić się do miejscowego ks. proboszcza z prośbą o odstąpienie odpowiedniego terenu pod boisko.

Kier. szkoły p. Trojanowski razem z p. Sułowską przystąpią jeszcze w tym miesiącu do zorganizowania Hufca żeńskiego.

Podkreślić należy zgodną współpracę między poszczególnymi org. P. W. w Łeknie, co w pierwszym rzędzie zasługuje na pp. Prezesów i miejscowego sołtysa p. Sobiesińskiego.

Golańcz. (O ogrodzenie cmentarza). Z inicjatywy ks. proboszcza Szukały, odbywa się obecnie w obrębie tut. parafii składka na odnowienie ogrodzenia przy cmentarzu grzebalnym.

Września. (Samobójstwo starszki). Onegdaj popełniła samobójstwo w mieszkaniu przez powieszenie 78-letnia Franciszka Szubowa z Nowej-wsi Królewskiej. Powodem samobójstwa był obłęd.

(Zatruta się alkoholem). Dnia 28 lutego rb. znaleziono w rowie przydrożnym na szosie Września-Gutów Mały, Hulde Buetner z Gutów Małych. Niewiastę umieszczono w szpitalu we Wrześni, gdzie po dwu godzinach zmarła. Sekcja wykazała, że denatka zmarła wskutek zatrucia się skażoną okowitą.

Rogoźno. (Okręg XVI Kół Śpiewaczych). Dnia 3 bm. odbyło się w lokalu p. W. Wieczorka walne zebranie delegatów kół śpiewaczych okręgu XVI. Na następne 3 lata wybrany został dotychczasowy zarząd okręgowy, który tworzą pp. radca dr. Wysocki - Rogoźno prezes, Behrendt - Chodzież wiceprezes, Hannig - Rogoźno dyrygent, K. Sztuba - Rogoźno skarbnik, L. Mikołajczak - Rogoźno sekr., Kabaciński-Polajewo, Weydman - Lubacz, Berczyński - Budzyń, Zieliński - Ryczywół i Baryszewski - Ujście, członkowie zarządu okręgowego. Uchwalono w roku bieżącym urządzić zjazd okręgowy w Ryczywle dnia 29 czerwca br. Praca kół w okręgu jest naogół zadowalająca, przypuszczać należy, iż tak jak dotąd, tegoroczny zjazd okręgowy będzie dodatnim egzaminem drużyn śpiewaczych.

Bydgoszcz. (Samobójstwo z nędzy). Franciszek Kutulecki, człowiek 60-letni ojciec sześciorga

dzieci, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Łokietka 5, wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia. Kutulecki strzelił sobie w usta, a kula utknęła w głowie. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. Przyczyną targnięcia się na życie był brak pracy i skrajna nędza.

Mieścisko. Walne zgromadzenie Banku Ludowego odbędzie się w środę, 14 marca rb. o godz. 4 po poł. w sali p. Przyborskiego.

(Jarmark). Jarmark na konie, bydło, świnie, drób i towary kramne odbędzie się w czwartek, dnia 15 marca rb.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: stangret Jan Cendalski z Łazisk córka; maszynista Stanisław Szczepaniak w m. syn; robotnik kolejowy Ignacy Gniot w m. córka; kupiec Bartłomiej Franciszek Wróblewski w m. córka; młynarz Jan Frankowski w m. syn.

Zgony: robotnik Franciszek Nowakowski w m. 69 lat; wdowa Marja Hellerowa w m. 75 lat; wymiennik Fryderyk Henschel z Kobyłka 87 lat.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 6 3. 1928 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO: (pełnowartościowe):

Stadniki:
pełnomięsiste młodsze 130-182
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 120-124

JałóWKi i krowy:
pełnomięsiste, wytuczane krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 144-148
starsze wytuczane krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałóWKi 186-140
miernie odżywione krowy i jałóWKi 118-120
licho odżywione krowy i jałóWKi 90-100

CIEŁĘTA: (najlepsze tuczone)
najprzedniejsze cielęta tuczone 150-180
średnio tuczone cielęta 136-140
mniej tuczone cielęta 126-130
liche ssaki 112-120

ŚWINE:
pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 186-188
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. 180-184

pełnomięsiste od 80 do 100 kg. 176-172
mięsiste świnie ponad 80 kg. 166-178

OWCE:

Opasy chlewne:
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne 000-126
i dobrze odżywione młode owce 000-000
miernie odżywione skopy i owce 000-000

Notowania giełdy płodów

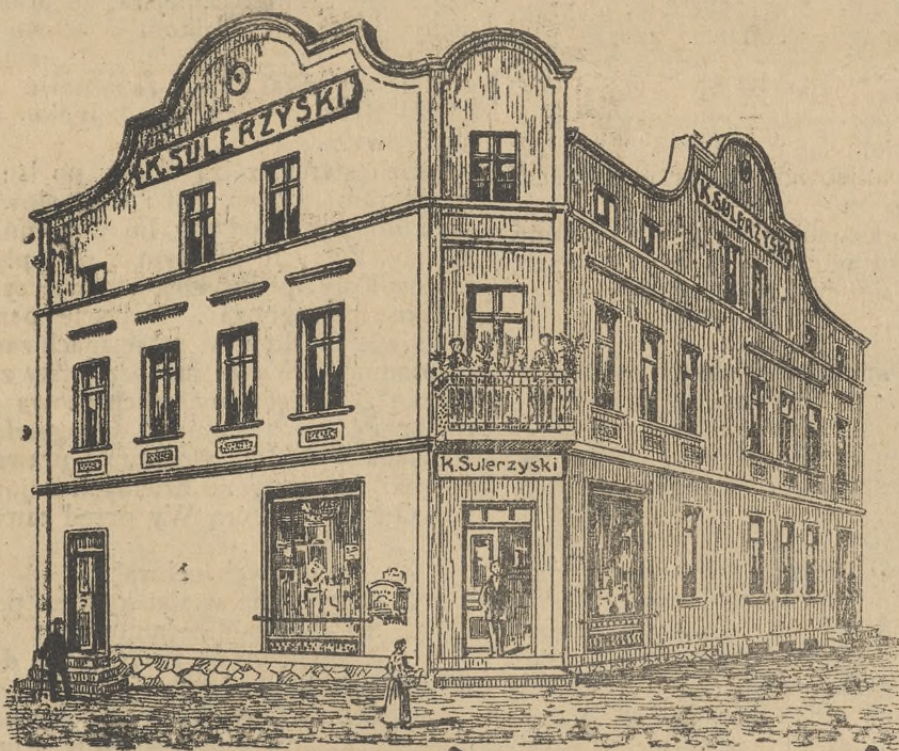
Rolniczych w Poznaniu z dnia 7 marca 1928 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	40,25—41,52
Pszenica	49,00—50,00
Jęczmień przemysłowy	34,50—36,50
Jęczmień browarowy	39,50—41,00
Owies	35,50—37,50
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—90,25
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,09—58,25
Mąka pszenna 65% z wł. stan.	69,50—73,50
Otręby żytnie	28,50—29,50
Otręby pszenne	28,25—29,25
Rzepak	63,00—70,00
Groch polny	46,00—51,00
Groch wiktoria	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubin niebieski	22,50—23,50
Łubin żółty	24,00—25,00
Seradela	23,50—24,50
Koniczyna w łuskach	70,00—90,00
Siano luzne	5,00—5,60

Notowania giełdy

Bank polski płacił dnia 8 marca 1928 r.

Dolary amerykańskie	8,85—8,84
Dolary kanadyjskie	8,825
Funty angielskie	43,304
Franki szwajcarskie	170,878
Franki francuskie	34,327
Franki belgijskie	24,751
Liry włoskie	47,036
Marki niemieckie	212,075
Guldeny gdańskie	173,054
Guldeny holenderskie	357,135
Korony czeskie	26,298
Szylingi austriackie	124,95



Kupuję każdą ilość
411
wosku pszczelego

Z dniem 1 marca r. b. otworzyłem przy ulicy Bydgoskiej № 2, w domu p. Bryłowskiego

interes artykuł. spożywczych

przy którym również prowadzić będę

JADŁODAJNIA

Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze.

Ceny umiarkowane!

Staraniem mojem będzie szanowną klientelę jak najrzetelniej obsłużyć, licząc na łaskawe poparcie

z poważaniem

Jan Janicki, gospodarz.

GLUCHOTA ULECZALNA!

Fenomenalny wynalazek „Eufonja” zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania. — Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie

„EUFONJA”

22 Liszki koło Krakowa.

Zagubiono

książeczkę wojskową na nazwisko Czesław Jaroszyński, zamieszk. w Wągrowcu przy ul. Strzeleckiej 26, którą się unieważnia.

Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

ADAMSKI, WĄGROWIEC

biuro: ulica Kolejowa 43. 19

Ostrzeżenie!!!

Niniejszem ostrzegamy wszystkich przed rzucaniem oszczerstw lub zmyślonych rzeczy przeciw Zarządowi wzgl. Związkowi Inw. Cyw.

Osoby, które będą działać na szkodę Związku lub rzucać zmyślone rzeczy, należy zapodać bezwarunkowo do Związku Inwalidów Cywilnych w Wągrowcu, który poczyni w tej sprawie dalsze kroki na drodze sądowej.

Zarazem donosi się, że za wszelkie powstałeługi przez p. Hylkę, Zarząd nowy nie odpowiada.

Zarząd Pow. Zw. Inw. Cyw.

(—) Strachanowski prezes.

(—) Szmeterowicz sekr. (—) Minschke skarbnik.

Kilku panów

przyjmie na stację 24 Jan Janicki, Bydgoska 2.

Dziewczyna wiejska

do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 15 marca b. r. N. Górecki, Golańcz, Księgarnia

Obrońca pryw.

załatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne.

Jan Gomólski
Wągrowiec, ulica Szeroka 17